

I C 404/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 roku

SĄD REJONOWY W ŁUKOWIE, I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Kasperski

Protokolant: st. sekr. sąd. Teresa Pawłowska

**po rozpoznaniu dnia 24 lutego 2015 roku w Ł. na rozprawie sprawy z powództwa S. K. przeciwko
pożwanemu: D. S. o zadośćuczynienie – orzeka:**

- I. zasądza na rzecz powoda: S. K. od pozwanego: D. S. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);
- II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. zasądza na rzecz powoda: S. K. od pozwanego: D. S. tytułem zwrotu części kosztów procesu kwotę 3500 zł (trzy tysiące pięćset złotych);
- IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Łukowie 1. od pozwanego: D. S. tytułem zapłaty kosztów sądowych od uiszczenia których zwolniony został powód w postaci części opłaty od powództwa kwotę 300 zł (trzysta złotych); 2. Od powoda S. K. tytułem zapłaty kosztów sądowych, pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – kwotę 557,20 zł (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych dwadzieścia groszy).

Sędzia :

I C 404/12

UZASADNIENIE

Powód S. K. wnosił o zasądzenie od pozwanego D. S. kwoty 15 000 zł. Roszczenie swoje powód dochodził tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, doznane w związku z pobiciem przez pozwanego, mającym miejsce w dniu 24 czerwca 2009 roku w Komisariacie Policji w S.. W dniu zdarzenia pozwany, będący wówczas funkcjonariuszem Policji zatrudnionym w w/w jednostce Policji, odbył z powodem rozmowę, domagając się od niego uiszczenia kwoty pieniężnej tytułem tymczasowego zajęcia mienia ruchomego. W trakcie rozmowy, przekraczając uprawnienia służbowe, naruszył nietykalność cielesną powoda, uderzając go co najmniej czterokrotnie ręką w głowę, uszkodził także okulary powoda. W trakcie rozmowy używał w odniesieniu do powoda słów wulgarnych i zastraszał go, grożąc poniesieniem konsekwencji tak przez powoda, jak i jego najbliższych i sąsiadów, w tym uniemożliwieniem mu prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany za czyn popełniony na szkodę powoda został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie, II Wydziału Karnego w sprawie II K 811/10. Powód wiązał z zaistniałym zdarzeniem rozstrój zdrowia, któremu uległ dnia 25 czerwca 2009 roku, w następstwie którego był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym (...) Szpitalu (...) w W. do 2 lipca 2009 roku. W następstwie zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, które po pewnym czasie uległy zagojeniu, nadto zaś cierpienie fizycznych i psychicznych; czuł się wskutek zdarzenia zastraszony i osaczony ze strony służb mających go chronić, jako obywatela, ponadto zachwiana została wiara powoda w praworządność instytucji państwowych i sprawność systemu prawa. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazywał art. 448 kc. W tym zakresie pełnomocnik powoda popierał powództwo do zamknięcia

rozprawy. Wnosił ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (k 2-5, k 65, k 66-67, k 299)

Pełnomocnik pozwanego D. S. początkowo w odpowiedzi na pozew uznawał częściowo powództwo do kwoty 2000 zł, w pozostałym zakresie wnosząc o jego oddalenie, uznając, że kwota żądana przez powoda tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana. Jako uzasadnienie tej oceny wskazywał, że: powód doznał tylko naruszenia nietykalności cielesnej, zatem jego cierpienia fizyczne nie były wielkie; rozstrój zdrowia doznany dzień po zaistniałym zdarzeniu nie miał z nim związku; żądane przez powoda odszkodowanie miało w jego intencji pokryć koszty podobnego świadczenia, jakie zmuszony był uregulować w związku z popełnionym przez siebie czynem; sam powód wraz z dwiema innymi osobami skazany został za naruszenie nietykalności cielesnej dwójga policjantów. (k 36-39, k 65, k 67-69) W dalszym toku procesu pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku biernej legitymacji procesowej – wskazując, że skoro pozwany w momencie popełnienia zarzucanego mu czynu był funkcjonariuszem Policji, i popełnił go podczas pełnienia obowiązków służbowych, w związku z tym obowiązek naprawienia szkody z tym związanej obciąża skarb Państwa – na podstawie art. 416 kc i art. 417 kc. Wskazując na powyższe, pełnomocnik pozwanego wnosił w dalszym toku procesu o oddalenie powództwa. Wnosił ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (k 222-223, k 300)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 2009 roku S. K., T. L., i W. L. w S. podczas interwencji policyjnej naruszyli nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji: D. R. i D. M.. W związku z powyższym zdarzeniem dochodzenie prowadzone było przez Policję z Komisariatu Policji w S.. W dniu 23 czerwca 2009 roku funkcjonariusz Policji w/w jednostki, D. S., telefonicznie zawiadomił S. K., że z uwagi na potrzebę przeprowadzenia czynności we wskazanej sprawie z udziałem wyżej wymienionego - ma on stawić się w pokoju nr (...) w Komisariacie Policji w S. w dniu 24 czerwca 2009 roku. S. K. stawiał się na umówione spotkanie, przed wejściem do budynku Komisariatu włączając funkcję nagrywania dźwięku we własnym telefonie komórkowym marki N. (...), tym: RM-159, nr (...). Rozmowa z D. S. dotyczyła okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, prowadzonego przeciwko S. K.. W rozmowie tej D. S. powiedział, że S. K. swym zachowaniem naraził się wszystkim funkcjonariuszom KP S. i dopóki nie przejdą oni na emeryturę, "będzie on cierpiał". Zarzucił mu też, że on i jego sąsiedzi mają "zaległości w kulturze", ale miejscowi policjanci doprowadzą ich do kultury, bo takie jest jego polecenie. Jednak wszelkie działania w tym celu miały być przeprowadzone zgodnie z prawem. Następnie D. S. zażądał zgłoszenia się z kwotą 1000 zł w celu wpłacenia jej jako zabezpieczenie grzywny. W rozmowie jaka się wywiązała S. K. odmawiał zapłaty, powołując się na domniemanie niewinności i twierdząc, że chce się skonsultować z prawnikiem. D. S. zdenerwował się i zagroził, że za takie zachowanie "dostanie w mordę", i nawiązując do zarzucanego mu czynu polecił mu, aby "nie cwaniakował", Gdy S. K. powiedział, że nie cwaniakuje, D. S. dwukrotnie uderzył go ręką w twarz w okolice prawej oraz lewej skroni, prawego policzka. Jedno z uderzeń złamało prawy zauszniak okularów korekcyjnych, co D. S. skomentował słowami: "...okulary, k..., do wymiany", po czym kolejny raz uderzył S. K. ręką w okolice twarzy i dodał: "taki k..., bohater jesteś?" Ponownie polecił mu, aby w dniu następnym zgłosił się z pieniędzmi celem ich zabezpieczenia, poradził mu ponadto przeproszenie policjantki, która znieważył, i naruszył jej nietykalność cielesną. W wypowiedzi tej D. S. użył wielu słów wulgarnych, i dodał, że jeśli nie zgłosi się z pieniędzmi, to i tak "znajdzie się na niego sposób". Na koniec użył nieprzyzwoitych słów i kazał S. K. wynosić się. W toku rozmowy D. S. łącznie co najmniej czterokrotnie uderzył S. K.. Przebieg zdarzenia zarejestrowany został na telefonie komórkowym S. K.. Ponadto tego samego dnia lekarz A. S. po zbadaniu S. K. wystawił mu zaświadczenie lekarskie, stwierdzające u badanego zaczerwienienie skóry prawej okolicy skroniowej, prawego policzka oraz prawej małżowiny usznej, a ponadto zaczerwienienie skóry lewej okolicy skroniowej i lewej małżowiny usznej. (uzasadnienie do wyroku w sprawie II K 811/10 Sądu Rejonowego w Łukowie, II Wydziału Karnego - k 85-86v; k 116 - zaświadczenie lekarskie A. S.; k 102 - zapis nagrania rozmowy; k 135-137 - protokół oględzin urzędnika nagrywającego i odtworzenia nagrania w toku postępowania przygotowawczego)

W dniu 25 czerwca S. K. przebywał w W. u A. G., któremu opowiedział o zaistniałym zdarzeniu. W toku spotkania źle się poczuł, wymiotował i uskarżał się na nudności, bóle głowy i karku. W związku z tym S. K. hospitalizowany był w okresie od 25 czerwca do 2 lipca 2009 roku w Klinice (...), G. i Onkologicznej (...) z rozpoznaniem: stan po urazie

głowy z utratą przytomności, wstrząśnienie mózgu, pourazowy niedosłuch lewego ucha. (zeznania świadka A. G. - k 171v-172; dokumentacja medyczna związana z hospitalizacją jak wyżej - k 113-115, k 117-124).

W następstwie zdarzenia S. K. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczeń: okolicy skroniowej prawej; policzka prawego małżowiny usznej prawej; okolicy skroniowej lewej; małżowiny usznej lewej. Doznane obrażenia w zakresie skóry twarzy, małżowin usznych i okolic skroniowych nie pozostawiły trwałych negatywnych następstw dla stanu zdrowia powoda. Dolegliwości bólowe (w typie pieczenia skóry) i podbiegnięcia krwawe widoczne na skórze ustąpiły po kilku godzinach. Nie nastąpiło ograniczenie funkcji skóry badanych okolic ciała. Bez związku ze zdarzeniem tym pozostają bóle okolicy łędźwiowej S. K.. (opinia biegłego chirurga J. S. - k 215-218) Doznany przez niego uraz głowy nie wiązał się z utratą przytomności. Uraz nie spowodował następstw neurologicznych w zakresie centralnego układu nerwowego, ani naruszenia struktury anatomicznej mózgu. w związku z tym opisane wyżej rozpoznanie wstrząśnienia mózgu było bezpodstawne -S. K. dokładnie pamiętał przebieg całego zdarzenia. Nie utracił także przytomności - mógł odczuwać bóle głowy w związku z urazem. Sam uraz mógł też spowodować u niego silny stres, nie utratę przytomności, lecz silną reakcję nerwową. Nie leczył się też neurologicznie po zdarzeniu. (opinie biegłej z zakresu neurologii E. P. - k 245-246, k 287-288) Nieuzasadnione było także rozpoznanie u S. K. jako następstwa zdarzenia z dnia 24 czerwca 2009 roku niedosłuchu ucha lewego - był to uraz powstały w 2000 roku, w związku z urazem głowy ze złamaniem piramidy lewej kości skroniowej. Doznane urazy bez wybroczyn krwistych, obrażeń kostnych i niedosłuchu ucha lewego nie skutkowały uszczerbkiem na zdrowiu. Mogło jedynie dojść do nasilenia się szumów w lewym uchu, były to objawy odczuwalne już od czasu zdarzenia z 2000 roku. Szumy te nie nasiliły się w dniu zdarzenia, lecz na drugi dzień. Miało to związek ze złym samopoczuciem S. K., wynikającym ze zdarzenia z 24 czerwca 2009 roku. Nasilenie szumów w uchu nie miało charakteru trwałego. Nie doszło do urazów ucha zewnętrznego, środkowego ani wewnętrznego. S. K. nie leczył się laryngologicznie ani po urazie w 2000 roku, ani po zdarzeniu w 2009 roku. (opinie biegłej z zakresu laryngologii H. S. - k 254-261, k 279)

Natomiast zdarzenie było dla S. K. silnym przeżyciem emocjonalnym, które cechowało przeżywanie strachu, poczucia bezsilności i bezradności, niepewności, dezorientacji. Doświadczał w związku z tym przez okres około tygodnia bólów głowy. Poza tym zaś - stany emocjonalne niepewności, bezradności, smutku, poczucia niesprawiedliwości i krzywdy, co wpływało na jego funkcjonowanie psychospołeczne w życiu codziennym, zmniejszając satysfakcję z życia osobistego. Naruszyło jego poczucie bezpieczeństwa, godność i wiarę w normy i zasady kierujące systemem społeczno-prawnym, jego równowagę moralno-duchową, niezbędną do zdrowego funkcjonowania psychospołecznego. Odczuwał silne obawy przed Policją, zwłaszcza z Komisariatu Policji w S., obawiając się z ich strony szykan. W ten sposób interpretował parkowanie radiowozu w pobliżu jego domu, tak, że miał on świecić mu w okna domu. Obawiał się także niekorzystnego rozstrzygnięcia toczącego się procesu karnego przeciwko D. S.. Fakt, iż zapadł prawomocny wyrok skazujący uspokoił go znacznie, niemniej dotychczas S. K. odczuwa obawy w związku z kontaktami z Policją. (opinia biegłej z zakresu psychologii K. Ż. - k 188-196; zeznania powoda S. K. w trybie art. 299 kpc w związku z art. 304 kpc - k 298-299; zeznania świadków: A. G. - k 172, M. G. - k 172-173)

Po zainicjowaniu przez S. K. postępowania karnego przeciwko D. S. - spotkał się on z S. K. w miejscowości, w której pokrzywdzony mieszkał, i przeprosił go za to, że podczas ich rozmowy mógł mu "niechcący" uszkodzić okulary, oraz zaproponował naprawienie szkody. Ponadto na piśmie przeprosił go za swe niestosowne zachowanie polegające na "podnoszeniu głosu na wymienionego podczas jego wizyty w KP w S. i nieumyślne uszkodzenie okularów S. K., które położył on na jego biurku". Proponował także 3000 zł na pokrycie kosztów nabycia nowych okularów. S. K. nie przyjął jednak proponowanej kwoty. (k 87 - uzasadnienie do wyroku w sprawie II K 811/10 Sądu Rejonowego w Łukowie, II Wydziału Karnego)

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2009 roku w sprawie II K 936/09 Sąd Rejonowy w Łukowie, II Wydział Karny po rozpoznaniu sprawy S. K., T. L., i W. L., oskarżonych o to, że w dniu 15 czerwca 2009 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu naruszyli nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji: post. D. R. i st.sierż. D. M. w ten sposób, że T. L. i W. L. przytrzymali ze ręce i za szyję st.sierż. D. M., czym umożliwili S. K. kopnięcie go w klatkę piersiową, w wyniku czego przewrócił się na betonowe podłoże uderzając głową w bramę ogrodzeniową, a nadto S. K. kopnął post. D. R. w lewą nogę oraz ugryzł w nadgarstek prawej dłoni w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych - to

jest o czyn z art. 222§1 kk; a nadto S. K., oskarżonego o to, że w miejscu i czasie jak w pkt I znieważył funkcjonariuszy Policji post. D. R. oraz st.sierż. D. M. w ten sposób, że wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych - to jest o czyn z art. 226§ 1 kk - wszystkich oskarżonych uznał za winnych dokonania zarzucanych im czynów, wymierzając S. K. karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda, zasądając ponadto zwrot kosztów postępowania. Wyrok powyższy nie był kwestionowany i jest prawomocny. (k 90-odpis wyroku jak wyżej) S. K. przeprosił pokrzywdzonych i na rzecz każdego z nich dobrowolnie zapłacił zadośćuczynienie w kwocie po 2000 zł. (zeznania powoda S. K. w trybie art. 299 kpc w związku z art. 304 kpc - k 299)

Wyrokiem z dnia 16 maja 2011 roku w sprawie II K 811/10 Sąd Rejonowy w Łukowie, II Wydział Karny po rozpoznaniu sprawy D. S., oskarżonego o to, że w dniu 24 czerwca 2009 roku w S., województwa (...), w budynku Komisariatu Policji w S., prowadząc rozmowę z S. K. - podejrzanym o czyn z art. 222§ 1 kk i art. 226§ 1 kk w sprawie tymczasowego zajęcia jego mienia ruchomego, przekroczył posiadane uprawnienia służbowe poprzez co najmniej czterokrotne uderzenie ręką w głowę S. K., czym spowodował obrażenia twarzy w postaci podbiegnięć krwawych, które skutkowały u wymienionego rozstrojem zdrowia na czas nie dłuższy od 7 dni, oraz spowodował uszkodzenie okularów korekcyjnych o wartości 988,49 zł w postaci złamania prawego nausznika, działając tym samym na szkodę jego interesu prywatnego - to jest o przestępstwo art. 231§1 kk w zbiegu z art. 157§2 kk w zbiegu z art. 288§1 kk w związku z art. 11§2 kk - uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że z jego opisu wyeliminował słowa: "czym spowodował obrażenia twarzy w postaci podbiegnięć krwawych, które skutkowały rozstrojem zdrowia na czas nie dłuższy od 7 dni" zastępując je słowami: "naruszając jego nietykalność cielesną", i ustalił, że wyczerpywał on dyspozycję art. 231§1 kk w zbiegu z art. 217§1 kk w zbiegu z art. 288§1 kk w związku z art. 11§2 kk, i za czyn ten wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata; orzekł wobec oskarżonego grzywnę w ilości 100 stawek dziennych w kwocie po 15 zł każda z nich; zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz S. K. kwoty 988,49 zł, oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę i zwrot wydatków. (k 84, k 85-98 - odpis wyroku jak wyżej i uzasadnienie) Wyrokiem z dnia 20 września 2011 roku w sprawie XI Ka 613/11 Sąd Okręgowy w Lublinie, XI Wydział Karny Odwoławczy, po rozpoznaniu sprawy D. S. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie jak wyżej - utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. (k 165, k 166-169v - odpis wyroku jak wyżej i uzasadnienia) W związku z opisanymi wydarzeniami przeciwko D. S. wszczęte także zostało postępowanie dyscyplinarne, zakończone umorzeniem ze względu na jego przejście na emeryturę. W trakcie postępowania dyscyplinarnego D. S. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 50 % podstawowego uposażenia bez premii i dodatków. Aktualnie jest na emeryturze, uzyskuje świadczenie z tego tytułu w kwocie 3180 zł. Ponadto zatrudnił się w firmie ochroniarskiej, gdzie uzyskuje wynagrodzenie w kwocie minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. (k 299 - zeznania pozwanego D. S. w trybie art. 299 kpc w związku z art. 304 kpc)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie analizy materiału dowodowego, na który składają się: zeznania w trybie art. 299 kpc w związku z art. 304 kpc powoda S. K. - k 298-299, i pozwanego D. S. - k 299; zeznania świadków: K. S. - k 171; A. G. - k 172, M. G. - k 172-173; opinie biegłych: psychologa K. Ż. - k 186-196, chirurga J. S. - k 215-218; z zakresu neurologii E. P. - k 245-246, k 287-288; z zakresu laryngologii H. S. - k 254-261, k 279; oraz dowody z dokumentów, przytoczane w uzasadnieniu powyżej odpowiednio.

Okoliczności zdarzenia, z którego powód wywodzi swoje roszczenie wobec pozwanego, Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci odpisu uzasadnienia do wyroku w sprawie II K 811/10 Sądu Rejonowego w Łukowie, II Wydziału Karnego - k 85-98, k 165-169. Wyrok zapadły w powyższej sprawie, jako prawomocny wyrok skazujący, wiąże Sąd orzekający także w obecnej sprawie. Natomiast uzasadnienie do powyższego wyroku jako dokument urzędowy ma moc dowodową określoną w art. 244 kpc - stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Wyrokiem z dnia 20 września 2011 roku w sprawie XI Ka 613/11 Sąd Okręgowy w Lublinie, XI Wydział Karny Odwoławczy, po rozpoznaniu sprawy D. S. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku sądu rejonowego w Łukowie jak wyżej - utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, i przyjmując za swoje wszelkie ustalenia faktyczne, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu I instancji.

(k 165, k 166-169v - odpis wyroku jak wyżej i uzasadnienia) Także Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w całości powyższe ustalenia. w toku procesu nie przeprowadzono dowodów, które dawały by podstawę do poczynienia odmiennych niż w przedstawionych dokumentach ustaleń faktycznych.

Przy ocenie bezpośrednich skutków zdarzenia, z którego powód wywodzi swoje roszczenie, oraz dalszych ich konsekwencji dla stanu zdrowia powoda, Sąd uwzględnił treść dokumentacji lekarskiej, w postaci zaświadczenia lekarskiego A. S., wystawionego w dniu zdarzenia, dokumentacji lekarskiej sporządzonej w związku z hospitalizacją powoda w Klinice (...), G. i Onkologicznej (...) Medycznego - k 113-115, k 117-124. Ocena powyższych dowodów, jako wymagająca wiadomości specjalnych, wymagała przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych różnych specjalności. Jeśli chodzi o konsekwencje zdarzenia dla fizycznego stanu zdrowia powoda, Sąd oparł poczynione w uzasadnieniu ustalenia i oceny na dowodach w postaci opinii biegłych: chirurga J. S. - k 215-218; z zakresu neurologii E. P. - k 245-246, k 287-288; z zakresu laryngologii H. S. - k 254-261, k 279. Powyższe opinie Sąd ocenia za w pełni miarodajne, zastrzeżenia podnoszone do nich przez pełnomocnika powoda zostały w zupełności wyjaśnione w opiniach uzupełniających. Na podstawie powyższych dowodów Sąd przyjął, że wskutek pobicia przez pozwanego powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości fizyczne, związane bezpośrednio z fizycznymi urazami, były niewielkie i ustąpiły po kilku godzinach, podobnie jak podbiegnięcia krwawe, spowodowane uderzeniami. Powód nie doznał wstrząśnienia mózgu, ani utraty przytomności, niedosłuch pozwanego miał źródło w urazie, jakiego doznał w 2000 roku, a hospitalizacja powoda w W. nie pozostawała w związku z czynem pozwanego. Powyższe oceny biegłych są zbieżne także z ustaleniami i ocenami, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie karnej.

Natomiast ocenę konsekwencji zdarzenia dla powoda na płaszczyźnie psychologicznej Sąd poczynił na podstawie dowodów w postaci opinii biegłej z zakresu psychologii K. Ż. - k 188-196; zeznań powoda S. K. w trybie art. 299 kpc w związku z art. 304 kpc - k 298-299; zeznań świadków: A. G. - k 172, M. G. - k 172-173. Dowody ze źródeł osobowych Sąd obdarzył wiarą, nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności i szczerości zeznań przesłuchanych świadków, będących osobami postronnymi i nie zainteresowanymi w żaden sposób rozstrzygnięciem procesu na korzyść żadnej ze stron. Także zeznania powoda w zakresie w jakim opisuje swoje odczucia w związku z opisanym zdarzeniem, są wiarygodne. Z treścią tych dowodów nie koliduje w żadnej mierze przeprowadzona opinia biegłego psychologa. Oceny powzięte przez biegłego zostały przyjęte przez Sąd jako podstawa do powziętego rozstrzygnięcia. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej (k 203). W ocenie Sądu, pomiędzy wywodami zawartymi na str. 8 opinii, a na str. 9 nie zachodzi rozbieżność, mają one bowiem inny charakter. na str. 8 zawarta jest ogólna charakterystyka powoda, natomiast na str. 9 – analiza konsekwencji zdarzenia dla jego stanu zdrowia na płaszczyźnie psychologicznej. Z opinii pisemnej wynika ponadto, że negatywne odczucia związane ze zdarzeniem utrzymywały się u powoda w dacie badania przez biegłą, przy czym natężenie ich było wcześniej większe i stopniowo malało, przede wszystkim w związku z korzystnymi rozstrzygnięciami, jakie zapadły w sprawie karnej. Przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego było zatem zbyteczne.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 45 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jedno z roszczeń, służących poszkodowanemu, przewiduje uregulowanie z art. 448 kc; w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości fakt popełnienia przez pozwanego przestępstwa na szkodę powoda i jego wina – zostały one bowiem wiążąco ustalone omówionym wyżej prawomocnym wyrokiem skazującym. Rozważenia wymaga zatem legitymacja procesowa pozwanego, oraz kwestia: czy żądane przez powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu przytoczonego przepisu.

Zgodnie z treścią art. 417 kc Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. W przedmiotowej sprawie nie podlega wątpliwości, że w dacie popełnienia czynu na szkodę powoda pozwany był funkcjonariuszem Policji, w związku z tym obejmował go podmiotowy zakres normy zawartej w przytoczonym przepisie. Natomiast w ocenie Sądu nie wyrządził on powodowi szkody przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Pozwany wezwał powoda na komisariat Policji w S., aby

w bezpośredniej rozmowie ustnie zażądać od niego uiszczenia kwoty pieniężnej mającej stanowić zabezpieczenie majątkowe ewentualnej kary grzywny. Wskazana czynność niewątpliwie wynikała z toczącego się postępowania przygotowawczego przeciwko pozwanemu i jako taka mieściła się w ramach obowiązków służbowych pozwanego. Natomiast forma w jakiej pozwany faktycznie zrealizował wskazaną czynność przybrała formę czynu zabronionego o znamionach określonych w przepisach kodeksu karnego, określonych w wydanym w jego sprawie wyroku. Realizacja wskazanej czynności nie upoważnia bowiem w żaden sposób funkcjonariusza Policji do stosowania fizycznej przemocy polegającej na naruszaniu nietykalności cielesnej, nadto do grożenia podejrzanemu i znieważania go. Nie dawało żadnych podstaw po temu ewentualne oponowanie przez podejrzanego wobec zastosowania zabezpieczenia pieniężnego. O ile realizacja zadań Policji w niektórych sytuacjach wymaga zastosowania przymusu fizycznego, to bez wątpliwa nie ma to miejsca przy czynnościach tego rodzaju, jak w dniu 24 czerwca 2009 roku. Niewątpliwie pod pretekstem przeprowadzenia czynności służbowej pozwany swoiście próbował zemścić się na powodzie za jego udział w czynnej napaści na policjantów z tej samej jednostki w dniu 15 czerwca 2009 roku. Tak więc korzystając ze sposobności, jakiej dostarczyło mu prowadzone dochodzenie, pozwany realizował cel całkowicie nie związany z jego przebiegiem i zadaniami. Podobne zachowanie stanowi w ocenie Sądu podstawę do samodzielnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda.

Z kolei przy ocenie: czy żądane przez powoda zadośćuczynienie stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu przytoczonego przepisu – wskazać należy, że w przepisach kc brak jest skonkretyzowanych kryteriów, mogących posłużyć obliczeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Stanowić ona musi rekompensatę pozwalającą na złagodzenie poczucia krzywdy poszkodowanego, odpowiadającą jej – w ten sposób, że im dotkliwsza była krzywda, odpowiednie zadośćuczynienie wyrażać się powinno wyższą kwotą. Nie może ona być jednak wygórowana tak, by stanowiła dochód poszkodowanego. Brak jest jednoznacznych mierników po temu. Niewątpliwie jednym z najważniejszych jest ocena zarówno charakteru i rozmiarów uszkodzeń ciała poszkodowanego, stopnia uszczerbku na zdrowiu, jak i wszystkich negatywnych następstw wydarzenia dla poszkodowanego, wpływu na jego dalsze życie zawodowe i osobiste. Należy zatem by ocenić rozmiar zadośćuczynienia, dokonać oceny: na ile dotkliwa była krzywda wyrządzona poszkodowanemu. Niewątpliwie jednym z najważniejszych jest ocena zarówno charakteru i rozmiarów uszkodzeń ciała poszkodowanego, stopnia uszczerbku na zdrowiu, jak i wszystkich negatywnych następstw wydarzenia dla poszkodowanego, wpływu na jego dalsze życie zawodowe i osobiste. Należy zatem by ocenić rozmiar zadośćuczynienia, dokonać oceny: na ile dotkliwa była krzywda wyrządzona poszkodowanemu. I w tej mierze brak jest jednoznacznych mierników. W przypadku, gdy szkoda spowodowana została czynem zabronionym – stopień pokrzywdzenia poszkodowanego w zasadzie uznać należy za „wprost proporcjonalny” do stopnia winy sprawcy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Natomiast art. 115 § 2 kk nakazuje przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywację sprawcy.

Powód w następstwie czynu pozwanego nie doznał obrażeń ciała, ani rozstroju zdrowia na płaszczyźnie fizycznej – ani bezpośrednio w dniu zdarzenia, ani w dalszej perspektywie czasowej. Z uwagi na duży upływ czasu od pobicia przez pozwanego – blisko 6 lat w dacie wyrokowania, jak i sposób pobicia (4-5 uderzeń ręką w głowę) – poczynić można ocenę, że zdarzenie nie spowodowało i nie spowoduje w przyszłości żadnych negatywnych następstw dla zdrowia powoda. Nie znajdują zatem uzasadnienia próby wiązania zdarzenia z dnia 24 czerwca 2009 roku z późniejszą hospitalizacją powoda w W.. Ogólnie rzecz biorąc, czyn przypisany pozwanemu wyrokiem Sądu w sprawie karnej cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, jest to czyn popełniony umyślnie, wyrządzenie powodowi krzywdy było zatem konsekwencją celowego działania pozwanego. W tym jednak konkretnym przypadku stopień społecznej szkodliwości czynu i winy jego sprawcy uznany został przez Sąd orzekający w sprawie karnej za umożliwiający zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary –zatem nie był on na tyle wysoki, by wymierzyć bezwzględną karę pozbawienia wolności, co jest możliwe na podstawie art. 231§ 1 kk. Biorąc pod uwagę wymiar kary, uznać należy stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego skazanemu za przeciętny. Inną okolicznością nie obojętną dla oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi jest znaczny upływ czasu od zdarzenia, z którego wywodzi swoje żądanie.

Niemniej stopień pokrzywdzenia powoda uznać należy za wysoki z innych względów. Czyn na szkodę powoda popełniony został na Komisariacie Policji w S. przez funkcjonariusza Policji przy okazji wykonywania czynności służbowej związanej z prowadzonym przeciwko powodowi dochodzeniem. Wskazane zdarzenie drastycznie naruszyć musiało i naruszyło zaufanie powoda do instytucji państwa, w szczególności do Policji. Stwarzać musiało wrażenie, że reakcja na czyn zabroniony popełniony przez niego nie ogranicza się i nie ograniczy do form przewidzianych przez prawo, lecz może przybrać i przybierze także formy zabronione przez prawo. Zdarzenie to znacząco zmniejszało zatem pozytywne oddziaływanie, jakie wywierać powinno postępowanie karne na sprawcę czynu zabronionego. Wskazane doświadczenie uznać należy za bardzo negatywne i dotkliwe dla psychologicznej kondycji powoda. Niezależnie od bólu fizycznego, pobicie przez pozwanego stanowiło dla powoda doświadczenie niezwykle poniżające, pozostawiające odczucie bezradności i bezsilności wobec przemocy stosowanej przez osobę, mającą z definicji strzec porządku prawnego. Drastyczny charakter miały też wypowiedzi kierowane przez pozwanego wobec powoda, potęgując opisane wyżej odczucia. Okolicznością potęgującą stopień pokrzywdzenia powoda jest także i to, że powód był w momencie zdarzenia osobą stosunkowo młodą (32 lata), zaś pozwany znacznie starszym, doświadczonym pracownikiem Policji.

Niewątpliwie z kolei powód prawomocnie skazany został za popełniony 15 czerwca 2009 roku – zatem 9 dni przed pobiciem przez pozwanego – czyn popełniony na szkodę funkcjonariuszy Policji z tej samej jednostki, o nawet drastyczniejszej formie, niż popełniony potem na jego szkodę. Okoliczność ta nie może w żaden sposób być oceniana w kategoriach przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia. Nie może także podważać zasadności poczynionych wyżej ocen co do stopnia pokrzywdzenia pozwanego. Należy zauważyć, że za czyn ten powód poniósł odpowiedzialność karną, przyznał się do jego popełnienia, przeprosił pokrzywdzonych i pieniężnie zadośćuczynił im. Wskazana postawa powoda wskazuje, że popełnione przez niego przestępstwo stanowiło jednostkowy incydent, a powód przestrzega prawa i zasad współżycia społecznego. Kontrastuje też z postawą pozwanego z obecnej sprawy, który – niezależnie od tego, że proponowane przez niego zadośćuczynienie nie było odpowiednie dla stopnia pokrzywdzenia powoda - w istocie nigdy nie przeprosił powoda za całe swoje zachowanie. Ograniczył się praktycznie do zachowań pozorujących takie przeproszenie. Postawa pozwanego nie uległa zmianie nawet po prawomocnym skazującym wyroku i pomimo wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 10 000 zł, w pozostałym zaś zakresie – biorąc pod uwagę okoliczności rzutujące na zmniejszenie stopnia pokrzywdzenia powoda, omówione powyżej –żądanie uznać należy za zawyżone.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w pkt I – II. W przedmiocie kosztów sądowych, pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, kosztów, od uiszczenia których zwolniony został powód, oraz kosztów procesu, w pkt III-IV wyroku Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 100 kpc w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 90, poz. 594 z 2010 roku). Nie zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrotu całości kosztów procesu z uwzględnieniem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (ogółem: 5195,65 zł, uwzględniając kwotę objętą pkt III podpunkt 2), lecz uwzględniając, że powództwo uwzględnione zostało do wysokości 2/3 dochodzonej kwoty, zasądził kwotę odpowiadającą w przybliżeniu temu ułamkowi poniesionych kosztów procesu.

SSR MARCIN KASPERSKI